

Angelika Spsychalski

Z psychologii konfliktów młodzieżowo-rodzinnych

Studia Philosophiae Christianae 3/1, 329-338

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANGELIKA SPYCHALSKA

Z PSYCHOLOGII KONFLIKTÓW MŁODZIEŻOWO-RODZINNYCH

Zagadnienie konfliktów młodzieżowo-rodziny jest tematem dość często omawianym w literaturze psychologicznej ostatnich lat. Wszystkie problemy z tego zakresu stają się coraz bardziej nabrzmiałe, coraz bardziej domagają się wszechstronnie przemyślanych i zdecydowanych rozwiązań.

W obecnym sprawozdaniu pominięto etiologiczny i fenomenologiczny aspekt zagadnienia. Chodzi w nim głównie i wyłącznie o zwrócenie uwagi na wpływ, jaki mogą wywierać przeżywane konflikty na postawę życiową młodzieży.

Najbardziej intensywny proces krystalizowania się postawy życiowej przypada na okres młodzieńczy, okres stopniowego zdobywania dojrzałości psychicznej.

„Postawę” (attitude) określa się w terminologii psychologicznej jako względnie trwałą tendencję skłaniającą do myślenia czy działania w pewien charakterystyczny sposób, w odniesieniu do jakiegoś przedmiotu lub wartości.¹

Określenie „postawa życiowa” obejmuje nie tylko dziedzinę myślenia i działania, ale też dziedzinę odczuwania, wiąże się ze sferą emocjonalną.² Niewątpliwie tendencja ta jest wypadkową wielu czynników o charakterze endogennym i egzogennym działających na psychikę dojrzewającego człowieka. Wśród nich uwzględnić trzeba również wpływ przeżywanych przez młodzież konfliktów, zwłaszcza częstych i poważnych.³

Analizę wymienionego wpływu oparto przede wszystkim na samo-obszacji badanych dziewcząt. Spostrzeżenia introspekcyjno-retrospekcyjne podawały dziewczęta w wypowiedziach kwestionariuszowych. Dane te starano się uzupełnić relacjami rodziców oraz spostrzeżeniami badającej, która przez dłuższy okres czasu była w bliskim kontakcie z sześćdziesięciuosobową grupą młodzieży.⁴

¹ Por. Aleksander A. Schneiders, *Personality Development and Adjustment in Adolescence*, Milkwaukee 1960, s. 453.

² por. Young Kimball, *Personality and Problems of Adjustment*, New York 1952², s. 679.

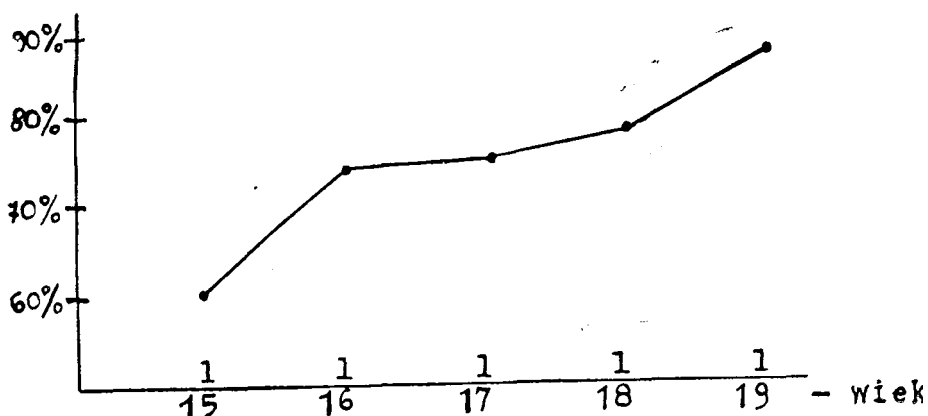
³ por. Karen Horney, *Our Inner Conflicts*, New York 1945, s. 46.

⁴ Okres indywidualnego kontaktu z wybraną grupą dziewcząt zamykał się w granicach od 1 do 5 lat, a wyznaczany był możliwościami badającej i potrzebami badanych.

Z zestawień ogólnych wynika, że na 318 wypowiedziących się na ten temat osób, 244 (73,6%) dziewczęta zauważały u siebie wyraźne powiązania pomiędzy przeżywanymi konfliktami a swoją postawą życiową, wyrażającą się w samopoczuciu, w nastawieniu do otoczenia, w rozwiązywaniu trudnych problemów życia itp. Charakterystyczny rozszew odczuwanego na sobie wpływu konfliktów przedstawia krzywa nr 1.

Krzywa nr 1

Przypadki zauważonego wpływu konfliktów na postawę życiową młodzieży z uwzględnieniem wieku badanych ⁵



Mały stosunkowo odsetek najmłodszego rocznika wyjaśnia częściowo fakt, że konflikty piętnastolatek w 81% miały charakter przeżyć drobnych i krótkotrwałych; mogły więc nie pozostawiać śladów w psychice dziewcząt. Stopniowe podnoszenie się krzywej przy każdym starszym roczniku tłumaczy nie tylko rodzaj przeżywanymi konfliktów, ale i wzrastająca dojrzałość psychiczna badanych, coraz poważniejszy stosunek do życia, coraz większa zdolność do autorefleksji i autoanalizy, coraz bardziej wnikliwa ocena sytuacji trudnych w życiu rodzinnym i w wielu wypadkach zdawanie sobie sprawy z ich nieodwracalności.

Sytuacje konfliktowe różnicował także, nie uwzględniany w tym miejscu, aspekt etiologiczny i fenomenologiczny. Nic więc dziwnego, że tego rodzaju przeżycia miały też różne odbicie w psychice badanych, że w różny sposób działały na dziewczęta i formowały ich postawę życiową. W najbardziej ogólnym ujęciu wpływ ten wyrażał się w zmianach pozytywnych względnie negatywnych.

⁵ Procenty obliczono od ogólnej liczby dziewcząt każdego rocznika.

Wśród badanych 23,3% stwierdzało, że konflikty z rodzicami zdarzają się często, ale są szybko likwidowane i nie pozostawiają w psychice dziewcząt żadnych trwałych śladów. Pozytywne działanie przeżyć konfliktowych podkreślało 19,2%, a duża większość, bo 57,7% wypowiedających się sygnalizowała destrukcyjny wpływ przeżywanych konfliktów.

Wpływ pozytywny

Konflikt, jako proces ścierania się ze sobą dwu ambiwalentnych względnie sprzecznych tendencji czy postaw jest, jak zaznacza Lückert⁶, zjawiskiem nieuniknionym w życiu każdego człowieka, a szczególnie w życiu dorastającej młodzieży. Sam konflikt jednak nie może decydować o charakterze wpływu na formowanie się osobowości. Wpływ ten zależny jest przede wszystkim od stosunku podmiotu do sytuacji konfliktowej, od właściwego lub też niewłaściwego przeżycia czy rozwiązania konfliktu. To zaś z kolei rzeczy w dużej mierze wyznacza typ konstytucjonalny jednostki, jej uposażenie wynikające z temperamentu, charakteru i anamnezy. I tylko na tej podstawie, biorąc pod uwagę wymieniony aspekt, można mówić o wpływie dodatnim lub ujemnym.

W grupie badanych dziewcząt umiejętność pozytywnego wykorzystania przeżyć konfliktowych pojawiała się zwykle paralelnie z osiągnięciem równowagi wewnętrznej i dojrzałości psychicznej, ze stopniowym wrastaniem w środowisko rodzinne, z umiejętnością uwalniania się od młodzieńczego egocentryzmu oraz dostrzegania potrzeb i racji otoczenia. Nic więc dziwnego, że dziewczęta, które sygnalizowały ten rodzaj wpływu, zauważały jednocześnie duże i korzystne zmiany w układzie stosunków rodzinnych.⁷

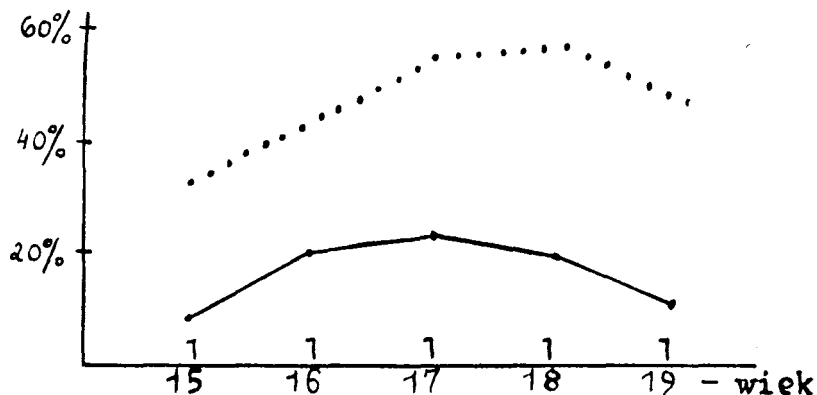
Krzywe nr 2 wykreślające przypadki pozytywnego wpływu przeżywanych konfliktów oraz takich kontaktów z rodzicami, w których badane widziały wyraźną poprawę, przedstawiają się bardzo ciekawie. Wznoszą się one od najmłodszego rocznika aż do siedemnastolatek w wykresie „a” i do osiemnastolatek w krzywej „b”. Otrzymane wyniki uzasadniają zmiany zachodzące w rozwoju psychicznym badanych.

⁶ Heinz Rolf Lückert, *Konflikt-Psychologie; Einführung und Grundlegung*, Basel 1957, s. 501.

⁷ Por. Thomas P. Staton, *Dynamics of Adolescent Adjustment*, New York 1963, s. 152—157.

Krzywa nr 2

Przypadki pozytywnego wpływu przeżywanych konfliktów i korzystnych zmian w kontakcie z rodzicami



Objaśnienia: a) — krzywa pozytywnego wpływu konfliktów;
b) krzywa korzystnych zmian w kontakcie z rodzicami.

Obniżenie się krzywej w przypadku najstarszego rocznika można tłumaczyć charakterem sytuacji konfliktowych. Dziewczęta te, niemal w całym zespole, przeżywały konflikty poważne, trwające permanentnie, często dotyczące współżycia rodziców ze sobą, alkoholizmu ojca czy złego prowadzenia się matki. Duży odsetek tej grupy, to dziewczęta pochodzące z rodzin rozbitych. Badane zdawały sobie sprawę z nieodwracalności istniejących stosunków.

Pozytywny wpływ w grupie dziewcząt młodszych zaznaczał się najczęściej w zmianie ich stosunku do rodziców. Atmosfera szczerzej życzliwości ze strony rodziców, rzeczowo motywowane wymagania sprawiały, że w miarę dojrzewania zanikał protest, który pojawiał się dawniej przeciwko słusznym nawet i uzasadnionym zakazom. Tego rodzaju zmiany miały miejsce tylko w rodzinach zdrowych moralnie. Dziewczęta, które pod wpływem przeżywanych konfliktów zauważały u siebie proces stopniowej adaptacji do wymagań środowiska, piszą:

„Przestaję być uparta i ustępuję rodzicom” (18, XI)⁸

„Konflikty przekonują mnie, że rodzice w wielu wypadkach mają rację. Przeżyli oni więcej ode mnie i mają więcej doświadczenia. Dają mi zawsze dobre rady.” (17, X)

„...mam trochę więcej lat i zrozumiałam niektóre problemy życia, a co najważniejsze rodziców, którzy zawsze chcą jak najlepiej, a tylko nam wydaje się inaczej i robimy z siebie pokrzywdzonych.” (18, XI)

⁸ W nawiasie podany jest wiek badanej i klasa.

Stopniowe dorastanie dziewcząt znalazło swe odbicie nie tylko w większym zrozumieniu intencji i posunięć rodziców, w zdobywaniu zaufania do nich, ale pozwalało też bardziej krytycznie oceniać badanym siebie. Sytuacje konfliktowe dostarczały okazji do refleksji, zastanawiania się nad sobą, mobilizowały do pracy nad kształceniem charakteru. Podkreśla to następująca wypowiedź:

„Przeżywane konflikty mają na mnie ogromny wpływ. W konflikcie wychodzą na wierzch moje wady, które dzięki temu poznaję, uświadamiam sobie i myślę potem o poprawie. Konflikty uczą mnie rozumnego postępowania.” (17, IV)

Zdobywanie doświadczenia życiowego, podkreślane już w przytoczonych wypowiedziach, jest elementem najliczniej wymienianym przez dziewczęta najstarsze.

„Każdy konflikt — pisze jedna z nich — daje mi dużo do myślenia i z każdego wychodzę bogatsza o jakieś doświadczenie życiowe. Po każdym też jeszcze bardziej cenię i szanuję rodziców.” (19, V)
„Rozumiem — oświadczają inne — że życie nie jest takie łatwe jak się wydaje. Wymaga dużo ofiar, trudów i wyrzeczeń.” (19, XI)

Ostatnio podane stwierdzenie samo w sobie jest do przyjęcia trudne. Oceniono je pozytywnie, bo nie zniechęciło badanej do podejmowania nowych wysiłków, nie zraziło „ciężarem” swoich konsekwencji, jest rzeczowe i realistyczne.

Konfrontacja analizowanych wypowiedzi ze strukturą zewnętrzną rodziny oraz z pochodzeniem społecznym dziewcząt nie dała ciekawych wyników. W zestawieniach procentowych brak wyraźnie zaznaczających się współzależności.

Wpływ negatywny

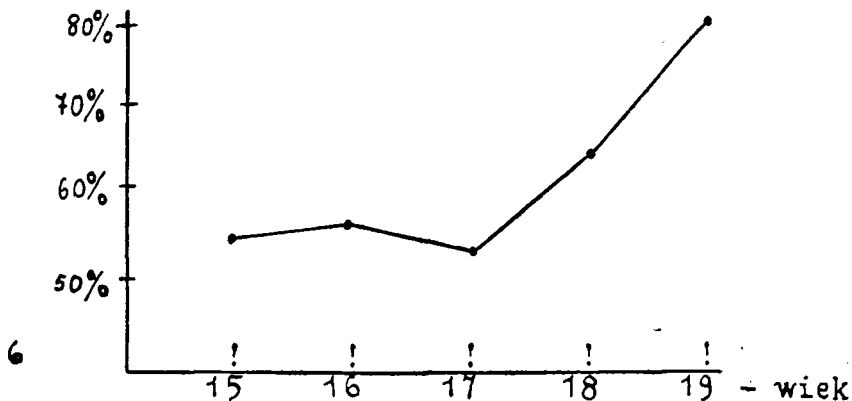
Według relacji dziewcząt przeżywane przez nie konflikty w większości przypadków wywierały na badane wpływ negatywny, rzutowały na ich stosunek do życia w ogóle, na kształtowanie się osobowości oraz łącznie i wzajemnie się wzmacniały.⁹

Analiza porównawcza wypowiedzi oceniających negatywnie wpływ konfliktów z wiekiem badanych wykazała, że ten rodzaj wpływu najna ich dalsze kontakty z otoczeniem. Czynniki te występowały często częściej podawały dziewczęta najstarsze.

Krzywa nr 3

Wpływ negatywny konfliktów a wiek badanych

⁹ por. L. Crow and A. Crow, *Adolescent Development and Adjustment*, New York 1956, s. 304.



Wzrost krzywej uwarunkowany był jednak nie tylko wiekiem badanych, ale i ich indywidualnością oraz strukturą sytuacji, całym spłotem okoliczności towarzyszących, względnie wywołujących przeżycie konfliktowe.

Destrukcyjny charakter wpływu przejawiał się przeważnie w nastawieniu młodzieży do życia.¹⁰ 50% dziewcząt z tej grupy sygnalizowało zauważaną u siebie apatię. Analiza konkretnych sytuacji nie dała żadnych ogólnych wyjaśnień i odpowiedzi na pytanie, co powodowało wzmiankowany pesymizm i zniechęcenie. Tak np. jedna z dziewcząt, mimo że pochodziła z pełnej, zwartej wewnątrz rodziny i przeżywała tylko konflikty powstające na tle stroju i nauki, pisała:

„... mam wszystkiego dosyć, najchętniej uciekłabym gdzieś daleko, z dala od ludzi. Często też myślę o samobójstwie. Jestem samotna i bezbronna, choć nie daję tego nikomu odczuć ani poznać.” (18, XI)

Zeznania kwestionariuszowe nie tłumaczą takiej postawy. Nasuwają jednak przypuszczenie, że przyczyną może być przesadna opieka rodziców i poczucie ciągłego niedorastania badanej do wymagań, jakie jej stawiają. Podobną wypowiedź podaje inna z dziewcząt z rodziny pełnej, lecz mało interesującej się życiem osobistym badanej. Zeznaje ona:

„Przeżywane konflikty mają duży wpływ na mnie, a szczególnie na moje życie. Czasem mam ochotę skończyć z życiem, wolałabym zupełnie się nie urodzić. Po każdej rozprawie w domu tracę chęć do nauki i do wszystkiego.” (17, XI)

¹⁰ L. Crow and A. Crow, *Understanding Our Behavior*, New York 1956, s. 142; L. Frank and M. Frank, *Your Adolescent at Home and in School*, New York 1956, s. 69—70; K. Horney, dz. cyt., s. 43.

Tak więc zarówno środowisko nadmiernej opieki jak i uczuciowej obojętności wyzwalalo w badanych analogiczne reakcje. Zdarzały się one najczęściej wśród dziewcząt pochodzących z rodzin rozbitych. Szesnastoletnia dziewczynka pisze:

„(Konflikty) doprowadziły mnie do rezygnacji, do załamania.” (16, IX)
Inna o wiele starsza zeznaje również:

„Konflikty bardzo odbijają się na moim życiu. Jestem pesymistycznie nastawiona do świata. Nie widzę żadnego celu przed sobą. Wydaje mi się, że jestem najgorsza na świecie. Nie widzę w sobie nic dobrego. Odczuwam ciągły niepokój.” (19, IV)

W zestawieniu porównawczym najbardziej niekorzystnie przedstawiają się dziewczęta najstarsze i te, które pochodzą z rodzin rozbitych. Jeżeli uwzględni się fakt, że na grupę dziewczętnastolatek przypadał największy procent dziewcząt z małżeństw rozbitych, to można przyjąć, że konflikty powstające na tle rozbitcia rodzinnego są czynnikiem specjalnie sprzyjającym przeżywaniu apatii w stosunku do własnego życia.

Skłócenie wewnętrzne w rodzinie, a zwłaszcza brak wzoru osobowego matki wyzwalalał w badanych nastawienie sceptyczne do ich przyszłego małżeńskiego życia, do roli, jaką miały w nim pełnić.¹²

„Pod wpływem przeżywanych konfliktów — oświadczają jedna z dziewcząt — wyrobiłam sobie opinię, że nie ma kobiety, która potrafi być dobrą matką i żoną. Z tego powodu nie zawieram żadnych znajomości z chłopcami, bo boję się, żebym później nie była taka sama jak mamusia.” (17, V)

W wielu przypadkach przeżywane konflikty rzutowały również na stosunek dziewcząt do najbliższego otoczenia. W sytuacji osoby „H. O.”, której anamneza wykazała silne przeżycia urazowe z okresu dzieciństwa, zaznaczała się rażąca obojętność. „H. O.” zeznaje w kwestionariuszu:

„Staję się coraz bardziej obojętna na wszystko, zwłaszcza na ich przeżycia. Jestem w pewnym sensie oziębiała i pomału wszystko przestaje mnie obchodzić. Coraz bardziej przestaję przeżywać, coraz mniej rzeczy mnie boli. Staram się nic nie czuć.” (18, XI)

Podany przez badaną stan nie był czymś stałym, lecz raczej wynikiem szukania rozwiązań i sposobów uwolnienia się od przykrew rzeczywistości. Rok po napisaniu wypowiedzi „H. O.” znalazła inne wyjście z trudnej sytuacji — starała się zewnętrzną bestroską i, jak to zaznaczała, „używaniem życia”, nie liczeniem się z żadnymi zakazami pozorować zadowolenie, a ukrywać niepewność siebie i niepokój. Trzeba dodać, że badana we wcześniejszym okresie dojrzewania była człowiekiem o wielkich ambicjach, o nastawieniu bardzo alterocentrycznym.

¹² por. L. Franck and M. Frank, dz. cyt., s. 51.

Marzyła o karierze literackiej i jednocześnie o pracy społecznej dla dzieci trudnych, opuszczonych i niechcianych. Obecnie jest pełna rezygnacji i sceptycznego stosunku do życia.

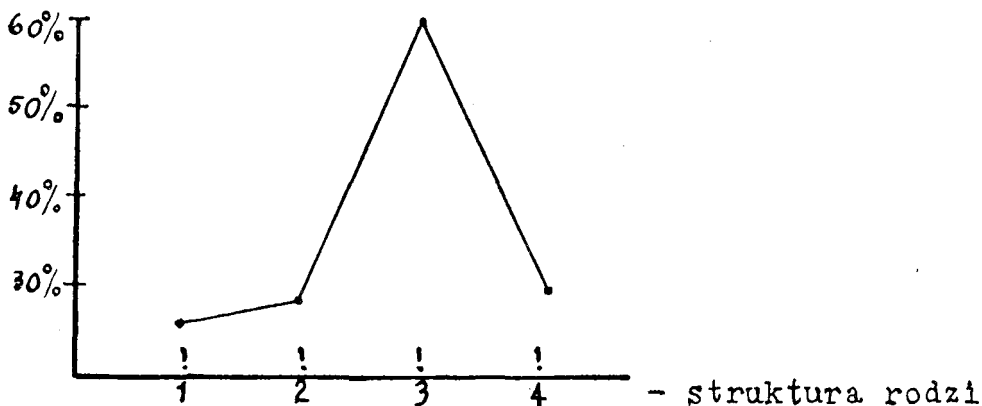
Podobnie do poprzedniej brzmi wypowiedź „U. W.”, której genezę konfliktów tłumaczyły też przeżycia urazowe.

„Staję się na nie odporna — pisze ona — chociaż mnie bolą bardzo. Zaczynam rozumieć, że życie moje zależy tylko ode mnie. Chcę zdobyć wiedzę swoją własną pracą, nie chcę nikomu za nic dziękować. Pragnę robić coś dla ludzi.” (17, X)

Postawę badanej wyjaśnia sytuacja rodzinna. „U. W.” wychowywała się w rodzinie zrekonstruowanej. Matka widziała w niej uosobienie wad zmarłego ojca. Często o tym w domu mówiono, wypominano „U. W.” obojętność i niewdzięczność w stosunku do ojcyma. Tego rodzaju sytuacje miały miejsce najczęściej właśnie w rodzinach zrekonstruowanych, jak to ilustruje krzywa nr 4.

Krzywa nr 4

Negatywny stosunek do otoczenia a struktura rodziny



Objaśnienia: 1 — rodziny pełne,
 2 — rodziny niekompletne,
 3 — rodziny zrekonstruowane,
 4 — rodziny rozbite.

Pesymizm w nastawieniu do ludzi zaznaczał się też w wypowiedzi „M. M.”, która czuła się dzieckiem pozostawionym sobie.

„Wpływ? — podaje badana — Konflikty zmuszają do zastanowienia się nad tym, jaka powinna być rodzina, stosunki w niej. Czy ludzie muszą żyć obok siebie, a nigdy razem? Wnioski pesymistyczne. Raz to, że od siódmej klasy „tłukłam” się sama i często dostawałam po głowie. Zostały skrzywienia. Szukałam życzliwości — nie znalazłam. Szukałam miłości i przyjaźni — naciągałam się, dostawałam kopniaka i znowu pchałam głowę. Czy się uodporniłam na ciosy? Nie, każdy boli jednakowo. Przychodzi rezygnacja — każdy jest i musi być sam.” (18, XI)

Spotykano też wypowiedzi o zupełnie innym wydźwięku. Jedna z badanych pisze z niepokojem:

„...już z góry mam wyrzuty sumienia z powodu ewentualnego łatwego zapomnienia o matce w przyszłym samodzielnym życiu. Wiem, że ze względów ludzkich i materialnych nie odejdę od niej i nie pozostawię samą na starość, mówię jednak o odejściu w znaczeniu uczuciowym, psychicznym. Matka z jej miłością jest dla mnie przede wszystkim wyrzutem sumienia za brak wzajemności.” (18, XI)

Poczucie oddalenia i osamotnienia, coraz bardziej zwiększającego się dystansu pomiędzy badanymi a ich rodzicami, zgłaszały dziewczęta w 16,3% (ogólnej liczby podających wpływ negatywny).¹²

Sytuacje konfliktowe wytwarzały też w badanych postawę oczekującą obronną, gotową do kontrataku. Wyraźnie to podkreśla następująca wypowiedź:

„Doszło do tego, że już instynktownie przygotowuję się do odporu awantury po przyjeździe ze szkoły. Teraz jest inaczej, bo jestem w internacie. Czegoś mi jednak tutaj brakuje i chce mi się z kimś kłócić. Byle komu wymyślałam z blażej przyczyny.” (15, VIII)

Jak zaznaczono na początku przeżycia konfliktowe miały również wpływ na kształtowanie się osobowości badanych. Osłabiały one przede wszystkim system nerwowy, sprzyjały rozdrażnieniu i przewrażliwieniu, pogłębiały stany rozżalenia, powiększały złościwość, pozostawiały poczucie osamotnienia i obcości domu rodzinnego albo też przyczyniały się do utraty zaufania w stosunku do rodziców. W wypowiedziach często spotykano zdania analogiczne do podanych niżej:

„...staję się bardzo wrażliwa i nerwowa. Szybko wpadam w złość i wybucham niepotrzebnie.” (17, XI)

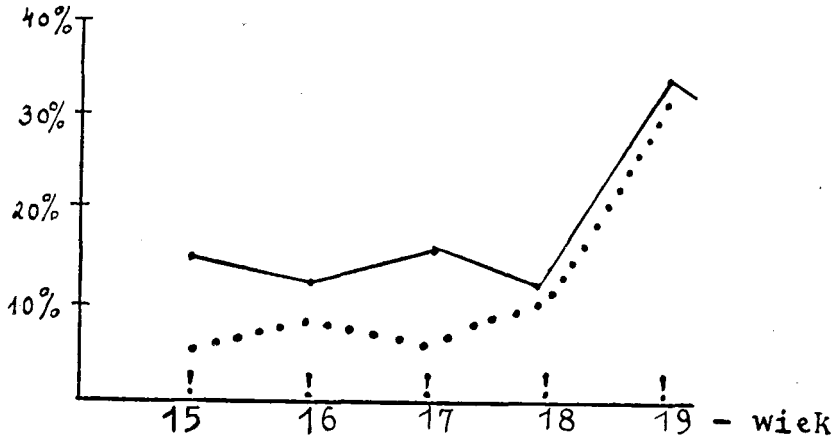
„Staję się bardziej skryta i zamknięta. Zmieniam się. Beztraska wesołość znika, a zastępuje ją dziwny smutek i prawie melancholia.” (17, XI)

¹² por. L. Frank and M. Frank, dz. cyt., s. 127.

„Nie ufam nikomu. Liczę się z każdym wypowiedzianym zdaniem. Wydaje mi się, że jestem przez to bardziej zgryźliwa. Nie potrafię być beztrzesko wesoła, przeważnie jest u mnie sztuczny uśmiech, maskujący moje wnętrze.” (15, IX)

Krzywe nr 5

Nerwowość i skłonności autystyczne a wiek badanych



Objaśnienia: a) ——— krzywa nerwowości,
b) krzywa skłonności autystycznych.

Podkreślane przez dziewczęta skłonności autystyczne i nerwowość występują przeważnie wśród rocznika najstarszego. Można by to również tłumaczyć specjalnie trudnymi warunkami rodzinnymi tej grupy.

W zestawieniu ogólnym należy zaznaczyć, że:

1° — W większości przypadków przeżywane konflikty pozostawiały trwałe ślady w psychice badanych.

2° — Wpływ ten, niezależnie od jego charakteru, silniej był podkreślany przez młodzież starszą.

3° — Wpływ pozytywny wyrażał się w większym wzajemnym zrozumieniu obydwu stron (rodziców i dziewcząt), w nabywaniu doświadczenia życiowego oraz w umiejętności obiektywnego, bardziej dojrzałego patrzenia na wiele spraw.

4° — W większości przypadków wpływ przeżywanych konfliktów oceniała młodzież negatywnie. Sytuacje konfliktowe działały destrukcyjnie na psychikę badanych, przede wszystkim w konfliktach poważnych i długotrwałych.